

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odroczonym przesyłaniem 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, wstrzymaniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 61. Konto ciekowe P. E. O. Poznań 204, 202. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 20 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwy jest sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 86

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 26 lipca 1932 r.

Rok XII

Do obywateli Pomorza!

Odezwa p. Wojewody Pomorskiego i Starosty Krajowego

Dnia 31 lipca br. i w dniach następnych ZIEMIA POMORSKA GOŚCIC BĘDZIE REPREZENTANTA MAJESTATU NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ I PIERWSZEGO OBYWATELA, PANA PREZYDENTA IGNACEGO MOŚCICKIEGO.

Pan Prezydent przyjeżdża do nas, na prastarą polską ziemię w chwili szczególnie uroczystej. Wolna i Niepodległa Polska cała poraz pierwszy obchodzi bowiem będzie ŚWIĘTO MORZA, mające świadczyć nie tylko o jednolitem i zgodnym nastawieniu wszystkich obywateli Państwa względem tego skrawka Morza, ale, że Polska objęła Bałtyk, który jest gwarancją Jej bytu i mocarnej potęgi, w mocne i silne na wieki władanie.

NIEMA POLSKI BEZ MORZA!

Niema gwarancji spokojnej pracy i nie naruszalności granic naszych bez posiadania silnego i jednolitego pogotowia obronnego! To też świadomość tejże konieczności i wewnętrznej zgody na tej ziemi jest i będzie wysiłkiem codziennych prac wszystkich państwowo myślących obywateli będzie gwarancją naszej potęgi i spokoju.

W zrozumieniu zaś, czym jest Bałtyk i Gdynia dla nas, będziemy z silną wiarą w przyszłość wychowywać młode pokolenie frontem do morza.

I tak, jak obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorzu wzmacnia w nas naszą niezłomną pewność, że cała Rzeczpospolita Polska gotowa jest bro-

nić swe go morza, od którego niepodległy byt Jej zależy, tak chcemy, ażeby i Najwyższy Reprezentant Najjaśniejszej Rzeczypospolitej widział i czuł naszą wewnętrzną jedność, zwartą, jednolitą, siłę woli i hart ducha na tej ziemi.

I dlatego też, kiedy w dniu Święta Morza w Gdyni przedstawiciele Województwa, powiatów, miast, miasteczek i wsi oddawać będą hołd Przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, kiedy przed Nim defilować będą pułki i szwadrony kawalerji oraz morskie jednostki bojowe i pochylać się przed Nim sztandary organizacji społecznych, a organizacje Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza złożą Mu meldunki żołnierskiej gotowości,

Niech w zgodny i silny takt uderzą serca wasze,

Niech oczy nasze i dzieci naszych skierują się do brzegów Bałtyku,

Niech na domach całego Pomorza zawisną chorągwie narodowe i

Niech z piersi naszych rozlegnie się gromki i radosny okrzyk Pomorza:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyją!
Wojewoda Pomorski Kirtiklis.
Starosta Krajowy Łacki.

Rada Ministrów uchwaliła przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia

Warszawa. (PAT). W piątek 22 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra Za wadzkiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich parceli, w celu spłaty uciążliwych zobowiązań o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kre-

dytowych małej własności rolnej oraz o nowelizacji rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej.

Wreszcie poza załatwieniem szeregu spraw bieżących Rada Ministrów powzięła m. im. UCHWAŁĘ O ROZWIĄZANIU SEJMIKÓW POWIATOWYCH POWIATU DZIAŁOWSKIEGO I TCZEWSKIEGO I O PRZENIESIENIU DYREKCJI KOLEJOWEJ Z GDAŃSKA DO TORUNIA.

Niemcy dążą do powszechnego przelewu krwi

NAD NIEMCAMI KRĄŻY CIEN HOHENZOLLERNÓW.

Białogród. (Pat.) Prasa poranna poświęca wiele miejsca wypadkom, rozgrywającym się w Niemczech.

Dzienniki zgodnie podkreślają, że Niemcy wkroczyły na drogę ryzykancstwa politycznego. „Prawda” w artykule zatytułowanym „Niemcy pod butem Hindenburga” stwierdza, że nad Niemcami krąży obecnie cień Hohenzollernów. Współczesna ludzkość pragnie dezas psychologja junkierskich feudalnych mokracji i pokoju — pisze „Prawda” —

Niemiec niema nic wspólnego ani z demokracją ani z pokojem: jest ona militarystyczna i imperialistyczna i cały świat gorzko się omyli, jeśli będzie uważał przewrót niemiecki za mający znaczenie jedynie dla Rzeszy nie dla Europy i całego świata.

Niemcy chcą Hohenzollernów i odwetu i dążą do nowego powszechnego przelewu krwi. Przewrót w Berlinie może mieć poważny wpływ na losy Europy i całego świata.

Woroszyłow o religji i czerwonej armji

(Kap). Agencja „Krestross” podaje przemówienie Woroszyłowa, które on wygłosił na ostatnim posiedzeniu biura politycznego WCIKA w Moskwie. W przemówieniu tem Woroszyłow dotknął i planu sowieckiego wzmocnienia propagandy antyreligijnej.

„W naszej armji — mówił Woroszyłow — mamy 70 procent komunistów i komsomolców uświadomionych, dobrze dyscyplinowanych i obowiązkowych.... Znam kadry armji nie ze sprawozdań sekretarzy, a z osobistych obserwacji i z raportów mych podkomendnych. Często osobiste spotkania i przebywanie z żołnierzami armji czerwonej umożliwiają mi sprawdzenie tych raportów i mogę powiedzieć, że armję znam.

Ta moja znajomość armji każe mi powiedzieć, że związek z religją, jako w rozumieniu mieszczañskim — w ostatnich latach ogromnie spotęgował się. W armji obecnie częściej aniżeli poza nią możecie spotkać religijnego komunistę, który nie ukrywa swoich sympatyj do religji i który nie ma wcale zamiaru jej się wyrzekać, gdyż przypomina ona mu jego rodzinę, jego wieś, jego warsztat pracy.

Za przykład niech posłuży mój rodzinny Ługansk, gdzie przebywałem i rozmawiałem z pracownikami fabryki.

Wówczas, gdy sprawozdania sekretarzy przedstawiają bezbożnictwo 100 procentowe, w istocie rzeczy religijność wzrosła w stopniu, o jakim nie śniło się w czasach przedwojennych. Obraz tego widzę w armji....

Dlatego ja, w imieniu całej czerwonej armji, kategorycznie protestuję przeciw organizowaniu napałów i przeszkadzaniu w nabożeństwach i żądam, aby tam, gdzie kwateruje armja czerwona, żadni Jarosławscy nie urządzali swych „Pietruszek” (procesyj wyszydzających religję — przyp. red.)”

Mowa naczelnego wodza czerwonej armji i ton jej, można sobie wyobrazić, jak wielkie zrobiła wrażenie na innych członkach rządu sowieckiego. Jest ona obecnie przedmiotem licznych komentarzy w szerokich masach ludu rosyjskiego. —

Napróżno czekają...

15 TYS. B. ŻOŁNIERZY CZEKA NA UCHWALENIE SWYCH POSTULATÓW

Waszyngton. (Pat.) Władze wydały rozkaz opuszczenia do dnia 4 sierpnia gmachów rządowych i obozów w parkach publicznych 15 tysiącom byłych żołnierzy, którzy oczekują napróżno uchwalenia projektu ustawy o wypłacie-

niu premij. Władze obawiają się wybuchu epidemji i możliwości aktów gwałtu. B. żołnierze manifestowali codziennie, domagają się uwzględnienia swych postulatów.

—o—

PRZYROST DZIECI POLSKICH W SZKOŁACH CZESKICH.

Morawska Ostrawa. (Pat.) Zakończone obecnie wpisy do szkół na terenie ziemi morawsko-śląskiej przyniosły polskiej mniejszości świetne rezultaty, gdyż przyrost dzieci w polskich szkołach wynosi około 350. Liczba dzieci w tutejszych polskich szkołach dochodzi obecnie do 12.000.

SAMOLOT SPADŁ.

Paryż. (Pat.) Podczas manewrów w Alpach w okolicy Mozeny dwupłatowiec 35. p. lotniczego, znajdujący się na wysokości 1500 metrów nad poziomem morza wskutek defektu motoru spadł nagle w okolicy St. Martin. Samolot został doszczętnie zdruzgotany. Pilota oraz obserwatora wyciągnięto z pod szczątków samolotu i umieszczono w szpitalu w Mozenie.

Do uczuć Waszych wołamy!

O POMOC BEZROBOTNYM W OKRESIE ŻNIWNYM.

Nastąpiła pora żniwna. Bóg nie poskąpił tego roku darów Swych. Zboże obrodziło obficie — i chleba u nas chyba teraz nie zabraknie.

A jednak, — trzeba to jasno i otwarcie powiedzieć — jest w naszym kraju olbrzymia ilość bezrobotnych. Niektórzy z nich nie mieli możności zarobkowania, nie pobierają znikąd żadnej pomocy, a żebrząc wstydzają się. I oto, mimo obfitości darów Bożych, w kraju dalej będzie panowała NĘDZA.

Bezrobotnych najczęściej nędba niszczy nie tylko fizycznie, ale także moralnie. Rodzi się w nich bunt społeczny przeciwko tym, którym nigdy chleba nie zabraknie. Na pokładzie duszy takiego człowieka knuje się zbrodnia, chęć grabieży, głód, dokonywania najrozmaitszego gatunku przestępstw.

W takich wypadkach społeczeństwu całemu należy się celowo, umiejętnie przeciwstawić. Społeczeństwo całe musi przystąpić do racjonalnej pomocy biednym, jeżeli nie chce, by z ludzi względnie wartościowych, stały się jednostki szkodliwe.

Okres żniw jest najwięcej niebezpiecznym okresem dojrzewania niskich, zbrodniczych instynktów człowieka, któremu się zdaje, że jest prześladowany przez los.

Mieliśmy przykłady w ub. roku, co w wielu miejscowościach się działo. Całe oddziały bezrobotnych jeździły w biały dzień na pola i pod osłoną, nie wiadomo skąd otrzymanych karabinów, młóciły zboże. Gdzieś indziej bezrobotni wozami wywozili ziemniaki z pól.

Tym strasznym objawom można przeszkodzić. Trzeba jeno — powtarzamy — racjonalnej pomocy dla tych tysięcy biednych.

Oto jak sobie przedstawiamy tę pomoc. —

Największą konkurencją człowieka, **TO MASZYNA.** Wiemy o tem doskonale. W okresie tegorocznych żniw powinno się maszyny wyczołać, a do robot nie nająć ludzi **BEZROBOTNYCH.**

Niektórzy odpowie: Ale czemu tu płacić, bo pieniędzy wszędzie brak.

Naszem zdaniem — jeżeli pieniędzy niema na zapłacenie robocizny — to przecież najlepiej za pracę płacić w naturalnych: zbożem, ziemniakami, jarzynami. Dobry Bóg obdarzył nas obficie darami Swymi, więc i my w zamian za to — obdarzamy tych, którzy głód i nędzę cierpią. Będzie to najlepszym aktem wdzięczności dla Stwórcy.

Jeżeli w ten sposób zatrudni się bezrobotnych, jeżeli tym sposobem damy im chleb, nie będziemy potrzebowali bać się o mienie nasze. Bezrobotny stanie się naszym współpracownikiem i nie będzie miał sumienia czynić grabieży w taki sposób, jak to miało miejsce w minionym roku.

Nakoniec jeszcze zanosimy jedną prośbę do Was, właściciele gospodarstw rolnych, w imieniu rzeszy biednych. Gdy zboże sprzątniecie do stodół, nie zaorywujcie pól! Te kłosa, które jeszcze na zżętych łanach pozostały, stanowią mogą dla niejednego źródło utrzymania.

Nie żałujcie kłosów tym, którzy przecież są naszymi bliźnimi i też żyć pragną!

Ułani Krechowieccy u Marsz. Piłsudskiego

AUGUSTÓW. (Pat.) Bawiący w Piłkowskich Marszałek Piłsudski przyjął delegację 1-go pułku Ułanów Krechowieckich w składzie płk. dypl. Kmicica Skrzyńskiego, dowódcy brygady kawalerji w Białymstoku, płk. dypl. Strzel-

kiego, d-cy 1-go p. ul. krech. oraz majora Litewskiego. Delegacja wręczyła P. Marszałkowi specjalny egzemplarz dziejów 1-go p. ul. Krechowieckich, które zostały wydane dla uczczenia 15-lecia bitwy pod Krechowicami.

ROZPORZĄDZENIE O POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNEM WŁADZ SKARBOWYCH.

Warszawa. (Pat.) W Nr. 62 Dz. U. R. P. z dnia 23 lipca 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. niezmiernie

ważne dla życia gospodarczego kraju, o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Rozporządzenie reguluje kwestje postępowania egzekucyjnego w kraju i zawiera oprócz postanowień ogólnych (wstępnych), określenie właściwości oraz zakresu działania władz i organów

egzekucyjnych; pozbawia natomiast rozporządzenie szczegółowo postanawia w kwestiach dotyczących czynności egzekucyjnych, zawieszania i umorzenia egzekucji, sprawę zwolnienia od egzekucji ze względu na osobę zobowiązanego, wylicza mienie nie ulegające egzekucji itd. Rozporządzenie w swej części drugiej zawiera przepisy szczególne o postępowaniu egzekucyjnym władzy skarbowej a w załączniku znajdujemy tabelę opłat w egzekucyjnym postępowaniu administracyjnym.

Wykonanie rozporządzenia poruczone zostało ministrowi Skarbu oraz in-

nym zainteresowanym ministrom — każdemu według właściwości. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą:

a) od dnia 1 sierpnia 1932 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich,

b) od dnia 1 września 1932 r. na obszarze miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, za wyjątkiem Warszawy, Łodzi i Lwowa,

c) od dnia 1 października 1932 r. na obszarze Warszawy, Łodzi i Lwowa.

PROGRAM RADJOWY

Środa, dn. 27. 7. 32.

12,45 do 15,40 Płyty, 15,40 Pogadanka dla dzieci starszych. 15,35 Transmisja opowiadania ze Lwowa. 16,05 Płyty, 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydr. 16,40 „Słowacja a Polska”. 17,00 Koncert małej orkiestry Wilkomirskiego. 18,00 „Czem jest smoła i co z niej otrzymujemy” 18,20 Muzyka lekka, 19,35 Prasowy dziennik radiowy, 19,45 Skrzynka rolnicza. 20,00 Recital Umberto Macneza. 20,35 Kwadrans literacki. 20,50 Recital wiolenclowy. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Odczyt. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

Czwartek, dn. 28. 7. 32.

12,45 do 16,35 Płyty. 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydr. 16,40 „Dlaczego lekkoatletykę nazywamy królową sportu?” 17,00 Koncert. 18,20 Muzyka taneczna z kawiarni Cristal. 19,35 Prasowy dziennik radiowy. 19,45 „Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego”. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 21,00 Słuchowisko. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

Piątek, dn. 29. 7. 32.

12,45 do 16,35 Płyty. 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydr. 16,40 „Polskie bezrobocie we Francji”. 17,00 Koncert muzyki lekkiej. 18,00 „O miłości i małżeństwie w dawnych czasach”. 18,20 Muzyka lekka z kawiarni George. 19,35 Prasowy dziennik radiowy. 19,45 Przegląd rolniczej prasy zagr. 20,00 Koncert symf. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

Sobota, dn. 30. 7. 32.

12,45 do 15,40 Płyty. 15,40 Transmisja z Wilna. 17,00 Koncert małej ork. Wilkomirskiego. 18,20 „Na zamku królewskim”. 18,20 Muzyka taneczna. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

Skróty

Rio de Janeiro. Wojska federalne posuwają się w dalszym ciągu naprzód zajmując szereg miejscowości w stanie Minas Geraes. Kilku powstańców zostało zabitych.

Tokio. Strażnicy sowieccy ostrzelali dwa statki rybackie japońskie na wybrzeżu zachodnim Kamczatki. Trzej Japończycy odnieśli rany.

W DRODZE NA WYŻYNY.

20)

—o—

(Ciąg dalszy).

Oczekiwania go nie zawiódły, numer zrobił jak najlepsze wrażenie, zatarł oburzenie, a wywołał nowe przeciwko tym, którzy umieli tak nieuczciwym posługiwać się środkami.

Konrad tym razem odniósł tryumf zupełny.

IX.

Po scenie, którą opisałiliśmy nieco wyżej, Kazia jakby pod tchnieniem jakiejś czarodziejskiej siły przychodziła bardzo szybko do zdrowia.

Nie pojmował także tej zmiany Mateusz, bo o scenie zaszłej w pokoju Kazi, oprócz Zuzi, nikt nie wiedział, a pan doktor od owego wieczoru w ogrodzie w domu Zuzi się nie pokazywał.

Kazia przeciwnie stała się tam codziennym gościem.

Bywał tu także i Konrad, spał on już z piedestału swoich postanowień.

Kochał Kazię, ona jego, zapomnieli o całym świecie, patrzyli tylko na siebie, milczeli; kochali się i było im z tem dobrze, nie pragnęli nic więcej i mniemali, iż ta miłość, to pastrzenie, wieki trwać będzie.

A kochali się tak bardzo i tak bardzo sobą zajęci byli, iż nie spostrzegli nawet, jak Zuzia z dniem każdym niktęła prawie w oczach.

Stan taki trwał trzy miesiące.

Zakochanym miął on niepostrzeżenie, jakby jedną chwilę stanowią.

Nieszczęśliwej Zuzi wydał się wiekiem.

Aż dnia jednego szepnęła do żegnającej się Kazi:

— Czy nie widzisz się czasem z panem doktorem Mateuszem?

— Owszem, jest bardzo natrętny, bywa u nas codziennie.

— To powiedz mu, proszę — dodała z wielkim wysiłkiem i wahaniem zarazem — że chcę się z nim widzieć koniecznie i to prędko, bardzo prędko.

— Dobrze, jakby przyjąć nie chciał, to ci go doprowadzę za ucho.

Smętny uśmiech był odpowiedzią na ten żart ze strony Zuzi.

O życzeniu tej, którą shańbił pan doktor dowiedział się jeszcze dnia tego i długo walczyć musiał z sobą zanim się zdecydował jej zadosyćczynić.

Pojawił się jednak w jej domu dopiero nazajutrz. Próż Zuzi nie zastał nikogo.

Przekraczał ten próg, po za który wniósł boleść z hańbą ze strachem i z niepewnymi krokami, jak wtedy, gdy szedł pracować na hańbę swoich przyjaciół.

Mimo tego jednak nadrabiał miłą i udawał swobodnego.

Zastał Zuzię siedzącą z założonemi na krzyż rękoma, wpatrzoną martwym wzrokiem w przestrzeń.

— Pani pragnęła się ze mną widzieć — odezwał się do milczącej.

— Tak, panie.

— Stawiłem się więc na żądanie.

— Dobrze, siadaj pan, musimy rozmówić się z sobą.

Mateusz usiadł i milczał, widać było, jak niespokojnym wzrokiem wpatrywał się w Zuzię.

— Bywają wypadki — ozwała się ona po małej przerwie, ciągnąc słowa swoje monotonnym głosem — w których kobieta zapomina czem jest i schodzi na najniższe szczeble upadku. Są ludzie, którzy te upadki tłómącają, ja nie należę do nich. Upadłam, zgrzeszyłam, stałam się nikczemną, niegodną szacunku ludzi uczciwych, niegodną szacunku samej siebie.

Wiem o tem, i sama, jak pan widzisz, sądzę jak należy, jak zasłużyłam. Mam jednak w sobie jeszcze tyle uczciwości, iż krasć szacunku, na który nie zasłużyłam, nie chcę. A że do zniesienia wzdary ludzkiej sił mi braknie, zrozumiesz pan przeto, jaka droga pozostaje mi do wyjścia z położenia, w której ja sama i naturalnie pan postawiliśmy. Kochałam pana, kochałam tak, jak tylko kochać można było, aż do zapomnienia o najgłówniejszych obowiązkach uczciwej i szanującej siebie kobiety. Wobec mnie samej tłómaczy to poniekąd mój upadek, nie niszczy go jednak, nie maże skutków, jakie sprowadził. Nie należy także do tych, co mniemają, iż małżeństwo wraca honor upadłej kobiecie, jeśli małżeństwo to spełnia się tylko dla tego, ażeby zadość uczynić opinii ogółu. Nie, według mnie, miłość ją maże tylko. A czy pan mnie kochasz, panie doktorze? Proszę odpowiedź śmiało, nie oglądaj się pan na nic, na nikogo, na moje serce, na moje życie. Jeśli kochałeś mnie, jam twoja, jeśli nie...

— Ależ panno Zuzanno, na co te pytanie? — odparł w ten sposób zagadnięty doktor.

— Pytanie proste, dla mnie ważne. Chcę wiedzieć, czy masz pragnienie ożenienia się ze mną, kochasz mnie?

Biedne dziewczę nie wiedziało nic o tem, iż pan doktor nigdy tego pragnienia nie miał.

Zanadto wierzyła w uczciwość ludzką, aby przypuścić mogła, że sumienie i obowiązek były dla Mateusza obcemi.

Wierzyła w to, iż po ludzku, małżeństwem zechce jej krzywdę wynagrodzić.

Z opuszczenia wnosiła, że jej nie kocha i dlatego roily się po jej głowie najstrasznieszce myśli.

Mateusz w tej chwili nie był tyle uczciwym, aby skłamał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rodacy!

Dzień 31 lipca 1932 r. będzie wielkim

Świętem Polski Odrodzonej!

W dniu tym po raz pierwszy w dziejach naszego Państwa święcić będziemy uroczyste

święto Morza Polskiego!

W Gdyni na odwieczne polskiem wybrzeżu Bałtyku, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej cały Naród przez swych przedstawicieli złoży ślubowanie Polskiemu Morzu!

RODACY!

Wzywamy Was wszystkich do wzięcia udziału w tej podniosłej uroczystości! Niechaj 31 lipca pospieją do Gdyni delegacje i wycieczki z wszystkich zakątków Rzeczypospolitej! Niechaj każde miasto i każda wieś wyśle do Gdyni swą reprezentację! Niechaj wszystkie organizacje i stowarzyszenia znajdą się w tym dniu nad morzem w jednym szeregu!

Pokażmy światu nasze przywiązanie do Morza! Złożmy dowód, że morze uważamy za najbardziej istotną podwalinę naszej niepodległości, że nigdy się go nie wyrzekniemy!

Niechaj ci wszyscy, którzy chciałiby w ten, czy w inny sposób kwestjonować nasze prawa do wybrzeża

morskiego, zrozumieją, że jeśli chodzi o morze — to niema w Polsce ani partyj, ani klas, niema różnic religijnych, ani społecznych, jest tylko jeden wielki i zwarty naród polski, świadomy swych zadań i swoich obowiązków.

Niech cała Polska, jak długa i szeroka, w dniu Święta Morza wyspoważnie i godnie!

Niechaj rozkołyszą się dzwony w świątyniach, niechaj flagi o barwach narodowych przystroją w tym dniu uroczystym cały kraj, niechaj wszystkie polskie serca uderzą zgodnym rytmem o jednej godzinie.

Mysł, sercem i duszą swą dnia tego z cudu polskiej Gdyni, z bandery białoczerwonej, krążącej po wodach kuli ziemskiej, z rozszerzenia na świat cały naszego terytorium narodowego, gdyż morze wszędzie jest wolne i wszędzie na morzu jesteśmy tak, jak u siebie w Polsce.

RODACY!

Dajmy w dniu Święta Morza naszej niezłomnej woli zachowania i utrzymania dostępu do morza, który jest jednocześnie dostępem do świata i który jest największym źródłem dobrobytu i postępu naszego Narodu.

31 LIPCA WSZYSCY NA MORZE!
LIGA MORSKA I KOLONJALANA.

KOMUNIKAT

w sprawie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W dniu 11 lipca br. weszły w życie zmiany w Ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, spowodowane nowelą z dnia 17 marca 1932 r. Zmiany te dotyczą zarówno czynności, związanych ze ściąganiem wkładek, jak i zgłaszania przez pracodawcę robotników do zabezpieczenia, a przez robotników rozszerzeń o zasiłki.

Pracodawca, w chwili powstania obowiązku zabezpieczenia zatrudnionych robotników na wypadek bezrobocia, winien w terminie 2-wu tygodniowym zarejestrować się we właściwym Zarządzie Obwodowym F. B., podając nazwę przedsiębiorstwa, jego adres, charakter oraz ogólną ilość zatrudnionych pracowników. W razie ustania obowiązku zabezpieczenia wskutek unieruchomienia zakładu pracy lub zmniejszenia liczby zatrudnionych do cyfry poniżej 5 pracowników, pracodawcy winni również w terminie dwutygodniowym zawiadomić o tem właściwy Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia.

Oprócz tego pracodawcy winni zgłaszać imiennie do właściwych Zarządów Obwodowych F. B. zabezpieczanych robotników w terminie dwutygodniowym od chwili powstania obowiązku zabezpieczania w terminie 7-dniowym, licząc od daty rozwiązania stosunku najmu pracy.

Odbiór tych zawiadomień Zarząd Obwodowy będzie potwierdzał na żądanie zakładu pracy i po nadesłaniu znaczków pocztowych na wysyłkę powiadamiania. Zakłady pracy obowiązane są do zabezpieczenia robotników w dniu 11 lipca br., winni w terminie dwutygodniowym nadesłać Zarządom Obwodowym F. B. wykazy robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia w powyższym dniu.

Ponadto pracodawcy obowiązani są do 10-go każdego miesiąca nadsyłać poświadczone przez nich wyciągi z ksiąg płacy za miesiąc ubiegły lub też odpisy imiennych wykazów wypłat, zawierające cyfrę kwoty zarobku, przypadająca robotnikowi do wypłaty za dany okres, licząc dni, za które ten zarobek przypada, oraz kwotę potrąconej robotnikowi wkładki.

Wkładki do Funduszu Bezrobocia wynoszą 2 proc. sumy zarobku przypadającej do wypłaty, z czego 1/2 potrąca się robotnikowi.

Wkładki za robotników sezonowych mianowicie za zatrudnionych przy ro-

botach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), meljoracyjnych, w żegludze śródlądowej, i przy splawie oraz w ceglarniach wynoszą 4 proc., z czego 2 proc. potrąca się robotnikowi.

Wkładki oblicza się od pełnego zarobku, przypadającego robotnikowi do wypłaty bez żadnych potrąceń, przy czym sumę poniżej 50 gr. zaokrągla się do 50 gr., sumy zaś powyżej 50 gr. do 1-go złotego.

Wkładki winny być przekazywane najpóźniej do dn. 20-go każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, jeśli zaś idzie o zakłady pracy górniczo-hutnicze — do dnia 25-go, do P. K. O. na konto Nr. 9600 — Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Zmianą ważną dla robotników przy zgłaszaniu się o zasiłki stanowi nałożenie obowiązku wykazania się 26-tygodniowym okresem zabezpieczenia, na dowód czego bezrobotni winni przedkładać zaświadczenia z pracy, według ustalonego w rozporządzeniu, nowego wzoru.

Za nieprzestrzeganie przez pracodawców powyższych przepisów, przewidziane są kary administracyjne w wysokości od 100 do 3000 złotych. —

Rolniku!

Choć praca w polu wre, i pot Ci z czoła leci, nie porzucaj przyjaciółki gazety, ale w chwilach odpoczynku — gdy ciało zmęczone, nie odmawiaj duchowi swemu potrzebnej mu strawy. — Jedyne dobre czasopismo rozwele Ci, doda otuchy do dalszej pracy, zapozna z wypadkami i przejawami życia całego świata, a nade wszystko uchroni Cię od poważnych strat, na jakie narazisz się, nie czytając gazety. — Zapisz więc „GŁOS WĄBRZEŃSKI“ na sierpień.

POSAG DLA UBOGIEJ PANNY.

Wydział opieki społecznej magistratu m. stoł. Warszawy podaje do wiadomości, iż z odsetek od zapisu Romualda Hubego pod nazwą „zapis senatorowej Bogumili Hube“, przypada do przyznania w rb. posag w sumie zł. 1.596 dla biednej panny, zupełnej sieroty, katolickiej, w wieku od lat 16 do 26, urodzonej w Polsce, z pierwszeństwem dla panny, wychowanej lub wychowującej się w Instytucie św. Kazimierza w Warszawie.

Posag wydany będzie pod warunkiem, że obdarowana kandydatka w ciągu lat 4-eh od dnia zawiadomienia o przyznaniu jej posagu,

w rocznicę śmierci senatorowej Bogumili Hube tj. dnia 22 stycznia obowiązkowo wstąpi w związku małżeńskie z rzemieślnikiem, majstrem lub czeladnikiem, katolikiem, moralnego prowadzenia, urodzonym i stale zamieszkałym w Polsce.

Kandydatki do wymienionego posagu winny najpóźniej do dnia 15 sierpnia br. złożyć podania do wydziału opieki społecznej (Krawkowskie Przedmieście 60 sekcja 1) z dołączeniem następujących dowodów: — 1) me-

tryki urodzenia i aktu śmierci rodziców; 2) świadectwa zakładu, w którym się wychowywała, lub osoby, która ją wychowuje przy czym podpis tej ostatniej winien być zaświadczony przez komisariat pol. państwowej 5) osoby będące na wychowaniu, lub które były na wychowaniu w Instytucie św. Kazimierza zamiast powyższ. dokumentów winny złożyć tylko świadectwo przelożonej tego zakładu z opinią, że kandydatka na pozyskanie posagu w zupełności zasługuje.

CHCIWA MATKA I SYN.

Za podpalenie własnej zagrody

Toruń, 25. 7. (Od wł. koresp.).

W niedzielę, dnia 14 czerwca 1931 r. **wybuchł pożar w zagrodzie Zalesnych w Pływaczewie.** — Pożar strawił dom mieszkalny i zabudowania. Straty miało pokryć Ubezpieczenie.

Dochodzenia policyjne wykazały, że zagroda została podpalona. **Dzięki postunkowemu Przybulce z Kowalewa stwierdzono, że sprawcą podpalenia był Tadeusz Zalesny.**

Stwierdzono, że gdy służba i domownicy udali się do kościoła, oskarżony T. Z. udał się na strych i rzucał palącego się papierosa na większą ilość przedży, jaka się tam znajdowała. Ogień rozszerzył się szybko i wkrótce dom znalazł się w płomieniach. Nim przybyła pomoc dom spłonął doszczętnie.

To zaprowadziło **matkę i syna na ławę oskarżonych.** W lutym br. odbyła

się w tej sprawie rozprawa przed Sądem Okręgowym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie, po przesłuchaniu świadków i przeprowadzeniu postępowania dowodowego, **uznał oskarżonych winnych rozmyślnego podpalenia i za to zasądził oskarżonych po 3 lata ciężkiego więzienia.**

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się rozprawa w **Sądzie Apelacyjnym w Toruniu.**

Trybunał przy przeprowadzonej rozprawie **zatwierdził wyrok w całości co do syna, natomiast oskarżonej zmniejszył karę z 3 lat na 1 rok ciężkiego więzienia.** —

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank oskarżał wiceprokurator S. O. Zembrzanski.

WPISY DO ŻEŃSKIEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W KOWALEWIE.

Rodzice dajcie kształcić swe córki!

Wpisy do Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Kowalewie, na kurs 11 miesięczny otwiera się z dniem 1 sierpnia 1932 r. Na kurs przyjmuje się córki rolników celem przygotowania ich do pracy na własnym gospodarstwie, a także kandydatki, które mogą przez ukończenie szkoły otrzymać posadę na gospodarstwie cudzem.

Program kursu obejmuje: a) gospodarstwo domowe, gotowanie, piekarstwo, zaprawy, szycie, krój, robótki ozdobne, pranie, prasowanie, porządki domowe, b) gospodarstwo wiejskie t. j.: hodowlę zwierząt gospodarskich, ogrodnictwo, pszczelnictwo.

Uczennice pracujące w działach po-

wyższych uczą się sposobów i zręczności w ich wykonywaniu, a na lekcjach poznają naukowo każdy dział pracy. Poza nauką fachową program obejmuje przedmioty ogólnokształcące t. j. religię, polskie, historję i geografję Polski, nauki przyrodnicze, higienę, śpiew, gimnastykę.

Cały program szkolny ma na celu fachowe i obywatelsko-religijne wychowanie uczennic. Uczennice mieszkają w szkole, szkoła należy do Pomorskiej Izby Rolniczej i jest pod nadzorem Państwa. Kurs rozpoczyna się 15 października. Dalszych informacji udziela Kierownictwo Szkoły.

Kowalewo

— **Awans zasłużonego weterana.** P. Falarski, zamieszkały w Kowalewie **weteran powstania 63 roku** otrzymał nominację na oficera. — Panu Falarskiemu z okazji tej składamy gratulacje.

— **Trzy mleczarnie.** W Kowalewie istnieją dwie mleczarnie: polska i niemiecka. Tej ostatniej kierownikiem jest p. Büloff znany w okolicy niemieck Trzecią mleczarnię buduje em kapitan p. Gołuski który — jak nam donoszą oddaje kierownictwo mleczarni Büloffowi. — Mleczarnia powstaje podobno za pieniądze żydowskie. Czy to już nie Wieża Babel? Polak, niemieck hakatysta i wreszcie żydzi?? Bardzo a bardzo dziwny si p. Gołuskiemu.

Różne wiadomości

— **Pocztowe przesyłki żywnościowe.** Przed kilku dniami w ministerstwie poczt i telegrafów odbyła się konferencja, na której zapadła uchwała wprowadzenia obniżek taryf pocztowej przy przesyłkach żywności. Zarządzenie o tej obniżce ma być wydane już w najbliższych dniach.

W myśl tego rozporządzenia przesyłki z artykułami spożywczymi przewozić mają wszystkie pociągi, a więc również pociągi pociąg przesyłki te zaś będzie można nadawać również po godzinach urzędowych. Nadto przesyłki tego rodzaju nadawać będzie można wprost do ambulanów pocztowych i wprost z tych ambulanów odbierać.

Opłata za tego rodzaju przesyłki będzie poważnie obniżona i podzielona zostaje na dwie strefy — do 100 km. i ponad 100 km. — a opłata za paczkę 10 kg. wynosić będzie w pierwszej strefie 1 zł., w drugiej zaś 2 zł. Nadto zróżniczkowane będą opłaty za paczki o wadze poniżej 10 kg. dotąd bowiem pobierano za te przesyłki opłatę jednolitą.

— **Obowiązkowa sprzedaż znaczków stemplowych w sklepach tytoniowych.** Z dn. 13 lipca br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu, mocą którego urząd opłat stemplowych oraz każdy urząd skarbowy może — po zasięgnięciu opinii urzędu akcyz i monopolów państwowych — nałożyć na sklep tytoniowy obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

W razie niespełnienia tego obowiązku przez sklep, może nastąpić cofnięcie koncesji na sprzedaż art. tytoniowych.

— **Ograniczenie wydawania paszportów.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło wojewodom, aby paszporty wydawane na wyjazd zagranicę były ograniczone dla osiągnięcia celu. Władze, które paszporty wydają, będą winnym zaznaczać cel wyjazdu posiadacza paszportu, co niewątpliwie ułatwi konsulatowi polskiemu, stwierdzenie, czy przedłużenie ważności paszportu jest istotnie potrzebne. W tym samym okólniku M. S. W. zaznaczyło, że prośby księży katolickich o przyznanie im bezpłatnych paszportów na wyjazd zagranicę w celach duszpasterskich, należy zatwierać przychylnie, jednak tylko w wypadkach, gdy podania te będą zaopatrzone w zaświadczenie kancelarii Ks. Prymasa Polski.

Sprzedawczyk należy do OWP.

Przed kilku dniami donosiliśmy o sprzedaniu gospodarstwa niemcowi Kurjotowi przez p. Urbanowskiego. Pomocny w tej sprzedaży miał być p. Małkowski zięć p. Urbanowskiego.

Na drugi dzień po ukazaniu się artykułu przybył do redakcji naszej p. Małkowski prosząc o sprostowanie, że wiadomość podana o nim, nie polega na prawdzie.

Zebrany jednak przez nas materiał daje dostatecznie dowody, że w całej tej sprawie niema absolutnej winy p. Urbanowski, a tylko p. Małkowski, który swą bezczelnością posunął się tak dalece, że zażądał od nas sprostowania!

Stwierdziliśmy, że faktycznym właścicielem gospodarstwa był p. Małkowski — a zapisane było na p. U. dlatego, że p. M. nie mógł otrzymać przewłaszczenia od Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, gdyż już raz sprzedał niemcowi gospodarstwo w Dusocinie pow. Grudziądzkiego, a teraz poraż drugi pokusił się na judaszowskie srebrniki.

Sprzedając gospodarstwo okłamał jeszcze p. M. swego teścia (p. Urbanowskiego) twierdząc, iż kupujący jest Polakiem!

Cały postępki p. Małkowskiego należy bezwzględnie napiętnować i dlatego zdradzając sprawę narodową oddajemy pod sąd polskiej opinii publicznej.

Aby opinia publiczna wiedziała o pod jakim znaku jest zdrajca Małkowski musimy dodać, że należy on do Obozu Wielkiej Polski!

I to jest smutne! Przecież OWP. kiedy zawarto układ z Niemcami posądzał Rząd o sympatyzywanie z Niemcami, o zaprzęgnięciu polskiego Pomorza i Wielkopolski...

Rozejrzyjcie się panowie z Obozu Wielkiej Polski, czy niema wśród was więcej takich zdrajców jak Małkowski.

Nie posądzamy nikogo o sympatyzywanie z Niemcami. Ale jak to nazwać, że jeden z miejscowych mistrzów stolarskich, nową malując firmę zaczął wymalować także w języku niemieckim, co jest naprawdę zbyt ciężkie i ubliża godności narodowej. Gdyby tak Polak zamieszkały w Niemczech wymalował polską firmę, toby firma napewno zdemolowana została przez Niemców.

Co to za mistrz, napewno wiedzą panowie z OWP. i ND.

I znowu zdrajca!

Dowiedujemy się, że 14-morgowy właściciel gospodarstwa Kurdyn Alojzy zam. pod Czyszochleb, sprzedał swe gospodarstwo Niemcowi. Poraz drugi

notujemy w ostatnich dniach nazwiska zdrajców, którzy nie wahają się ziemię polską zaprzepaszczać w ręce odwiecznego wroga naszego Niemca.

Zjazd ObwiePolu

Wczoraj odbył się w mieście naszym zjazd członków Obozu Wielkiej Polski. Zjazd, który miał być zjazdem powiatowym był rewją OWP. z powiatów: (tu ich jest najmniej), toruńskiego, grudziądzkiego, brodnickiego i chełmińskiego. Ogółem przybyło około 500 obwiepalczyków — „młodych”.

O godz. 10.30 odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Zakryś.

po nabożeństwie złożono wieniec przed pomnikiem poległych żołnierzy na płycie przy kościele, poczem odbyła się defilada przed władzami OWP.

Po południu urządzono zebranie. Udział w jeździe między inn. wzięli:

Ks. sen. Bolt, Ks. Prob. Zakryś, poseł Sacha oraz miejscowi księża i klerycy będący tu na wakacjach.

Podczas defilady niesiono olbrzymie miecze Chrobrego, rzucało się kwiatami — Z okien pp. Tdr. Podlaskowskich w ul. Marsz. Piłsudskiego, z okien pp. Z. Paszotów i Niemca Langego sypano kwiaty.

Rzucane kwiaty na OWP. winny być złożone na grobie śp. Kosznika z Kartuz, tragicznie zmarłego w Gdyni (podczas Złota Sokółów) z winy OWP! Krew młodzieńca ciążyąca na sumieniu członków OWP. sprawić powinna, aby te miecze Chrobrego były okryte kirem, a orkiestry musiałyby grać marsze żałobne.

Zabawy, szumnie głoszone frazesy, wzięły górę nad sumieniem i uczuciem „młodych” —

Bo własne sumienie to sprawa mniej ważna. Ważniejsza, po stokrót ważniejsza jest dla nich demagogia wszędzie przez nich siana. —

Zjazd OWP. zakończyła zabawa w ogrodzie p. Twardowskiego. —

Z wczorajszego zjazdu OWP. można stwierdzić, że żadna organizacja nie sprokowała zjazdu jakimkolwiek krzykami, gwizdami, nikt z członków z OWP. nie został zaczepiony nawet przez „groźnych” strzelców. Ci ostatni podczas zjazdu O. W. P. zachowywali się spokojnie, bez jakichkolwiek mogących zakłócić spokój wystąpieni, chociaż O. W. P. podczas uroczystości 3 Maja ub. r. sprokowało „Strzelca” —

Chociaż niektórzy należący do Strzelca, zaczepiani byli przez siostry obwiepalczyków (wypadek na rynku) zaczepiani nie reagowali, albowiem mogłoby dojść do ewtl. zająć.

Ale dzięki członkom organizacji innych — Zjazd OWP. przeszedł w zupełnym spokoju, choć nie obyło się bez zgrzytów — napiszemy o nich w nast. numerze.

Dziś! ostatni termin

opłacenia prenumeraty naszej gazety za miesiąc SIERPIEN! Uprzejmie prosimy uiszczyć należność listonoszowi, by dostarczenie GAZETY NIE ULEGŁO PRZERWIE.

ADMINISTRACJA.

ODZNACZENIE

KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI
P. STAROSTY KALKSTEINA.

W „Monitorze” Polskim” nr. 107 z soboty, 23 bm. znajduje się wśród odznaczonych Krzyżem Niepodległości p. starosta Kalkstein z Wąbrzeźna za prace niepodległościowe.

Panu staroście Kalksteinowi składamy z okazji odznaczenia serdeczne życzenia.
Redakcja.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 25 lipca 1932 roku.

— ODEZWA. Pomimo letniej pory opiekować się muszą władze powiatowe i miejskie wielką liczbą bezrobotnych. —

Ponieważ rozpoczęły się już prace żniwne, prosimy usilnie o skorzystanie przy tych pracach z robotnika, znajdującego się obecnie bez pracy.

Zgłoszenia na zapotrzebowanie robotnika przyjmuje się w dni robocze od godziny 8-mej rano do godziny 3-ciej po południu w Ratuszu pokój Nr. 10.

MAGISTRAT:

Schwarz, burmistrz.

— Przestrzegaj godzin policyjnych. Ostatnio pociągnięto cały szereg właścicieli składów do odpowiedzialności za nieprzebieganie godzin policyjnych.

— Złodzieje prądu. Policja ukończyła dochodzenia przeciwko kilkudziesięciu niesumieinnym konsumentom prądu, którzy, przez obojętnie drutów od licznika, oszukiwali w ten sposób Elektrownię. Sprawa oprze się o Sąd.

— Znaki na niebie. W piątek wieczorem o godz. 21.30 zauważono na zachodniej części nieba dwa czerwone znaki. Znaki te znikły po kilku sekundach. Ludność w związku z ukazaniem się znaków przewiduje jakieś klęski (a nawet wojnę.)

— Kradzieże polne. W ostatnich dniach zanotowano cały szereg kradzieży polnych. Gospodarze w okolicy w obawie, że wykradzione zostaną im płody rolne, pilnują na polach całymi nocami.

— Więcej ostrożności! Niektórzy rolnicy idąc do pracy żniwnej niosą kosy niedostatecznie zabezpieczone, przez co wydarzyć się może nieszczęśliwy wypadek. Według obowiązujących przepisów, kosy należy mieć zabezpieczone w ten sposób, że należy je owijać szmatami względnie trawą.

— Alarm. Tut. Straż Pożarna urządziła w piątek alarm, który miał na celu wykazanie obowiązkowości członków należących do Straży przymusowej. Spisano mandaty karne na tych którzy nie przybyli na alarm.

— Ostatnie dni zgłoszeń. Przypominamy, że w środę zamyka się listę zgłoszeń uczestników wycieczki na „Święto Morza” do Gdyni.

Przejazd do Gdyni i z powrotem kosztuje 10 zł. Wycieczka zabawi nad Polskim Morzem dwa dni. Zgłoszenia przyjmuje do środy wieczorem księgarnia p. Wojteckiej. Za przejazd należy zaraz zapłacić.

— Wycieczka. W dniu wczorajszym bawiła w powiecie naszym wycieczka Klubu Fotografistów z Grudziądza w liczbie około 30 osób. Wycieczka ta po zwiedzeniu miasta i wysłuchaniu nabożeństwa udała się do Niedźwiedzia i Golubia. Kierownikami wycieczki byli: pp. Bork i Franowski.

— Zebranie samodzielnich Rzemieślników, odbyło się w sobotę dnia 23 bm. w lokalu p. Klimka pod przewodnictwem prezesa p. Koleckiego. Na zebraniu załatwiono cały szereg spraw a między inn. postanowiono wysłać delegatów na zebranie Naczelnej Rady Rzemieślniczej które odbędzie się w dniu 7 sierpnia br. w Brodnicy. Jako delegatów wybrano prezesa p. Koleckiego i sekretarza p. Dąbrowskiego.

— Czem gasić pragnienie? Pragnienie trzeba gasić czystą wodą wodociągową lub wodą sodową — kogo stać, z domieszką soków owocowych na cukrze. Lepiej jednak pić czystą wodę, niż wodę z podejrzanym sokiem sztucznie podbarwionym i osłodzonym sacharyną. Bardzo zdrowe są również wody mineralne.

Z powiatu

— Cymbark. (Kradzież). Onegdaj p. Fryderykowi Giesemu skradziono 20 funtów mięsa i różne inne rzeczy, znajdujące się na strychu.

— Dębowałka. (Kradzież). Na szkodę p. Bartosiewicza nieznanymi sprawcy skradli z łaki 3 fury torfu. Policja szuka złodzieja.

— Stanisławki. (Czyje worki?). U sołtysa w Stanisławkach znajdują się odebrane złodziejom worki w dobrym stanie. Prawowity właściciel zechce się tam zgłosić.

— Płużnica. (Odpust). W dniu wczorajszym t. j. w niedzielę odbył się w naszej parafii odpust ku czci św. Małgorzaty.

Na odpust przybyło wiele wiernych oraz księżę z okolicy.

— Płużnica. (Pobił lokatorkę). Właściciel domu Wiśniewski Józef pobił lokatorkę Zagacką Rozalję. Sprawa oprze się o Sąd.

— Urlop. Komendant Posterunku (P. P. Płużnica p. przewodnik Ludwikowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Na

czas urlopu zastępuje p. L. starszy posterunkowy p. Małolepszy.

— Mlewic. (Pożar budynku robotniczego). Podczas przechodzącej ostatnio burzy, uderzył piorun w dom robotniczy należący do p. Kenera Fryderyka. Dom spalił się doszczętnie oraz 60 kur i 30 kaczek. Szkody wynoszą około 3000,— zł. W domu robotniczym mieszkały cztery rodziny.

— Szewo. (Kradzież cielaka). Na szkodę p. Alfonsa Górskiego skradziono 1 cielaka wartości 100 zł. Ustalono że kradzieży dokonał szwajcar p. G. Władysław Chabowski, który ukrył cielaka w zbożu. Sprawę skierowano do Sądu.

— Borek. (Zmiana własności). P. Józełowicz Antoni sprzedał swe 45 morgowe gospodarstwo p. Władkowi Janowi z Ostrowitego. Nowemu nabywcy „Szczęść Boże”.

— Ostrowite. (Bohaterski młodzieniec). Onegdaj podczas kąpienia się w jeziorze utonął 17-letni chłopak z okolicy. Będący przypadkowo na miejscu wypadku pomocnik fryzjerski Zygmunt Maćkowiak z Kowalewa syn posterunkowego Policji wyratował chłopaka, przez natychmiastowe wydobyście go z wody i zastosowanie sztucznego oddychania. Bohaterski młodzieniec przedstawiony zostanie do odznaczenia.

— Łobdowo. (Odpust.) W dniu wczorajszym w parafii naszej odbył się odpust, na który przybyło nadzwyczaj wiele ludności nawet z dalszych okolic. Głównie nabożeństwo odprawił ks. prob. z Dębowejłaki. —

Na odpuscie zauważono cały szereg żebraków i oszustów, którzy grając w oszukańczą grę t. zw. „para nie para”, wyłudziła od przybyłych na odpust wiele pieniędzy. Kiedyż nareszcie skończymy z grą hazardową? (N).

— W Łobdowie niechcą Obwiepola. Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie Obwiepola na które przybyła nadzwyczaj mała garstka młodzieńców przeważnie zależnych i będących pod wpływem panów z N. D. (N).

Pomimo kilku wygłoszonych mów, organizatorzy Obwiepola odjechali, nie nie skórawszy. Społeczeństwo katolickie powoli ale konsekwentnie poznaje się na farbowanych lisach!

— Chełmonie. (Wykrycie sprawców kradzieży koni). Z końcem maja br. skradziono na szkodę p. Pawłowskiego Bronisława z Chełmonia parę koni i bryczkę. Dochodzenia policyjne ujawniły sprawców śmiałej kradzieży, którymi są: Franciszek Kurek z Chełmonia notoryczny złodziej oraz Leon Wietrzyński z Nowogrodu były służący p. Pawłowskiego. Złodzieje odstawiono do Sądu w Kowalewie.

— Chełmonie. (Pożar). Z niewiadomych dotąd przyczyn spaliły się należące do p. Otto Gustawa stajnia, stodoła i szopa z drzewem użytkowym. Prócz tego spaliło się około 60 sztuk drobiu, 1 świnia i zbiór siana i koniczny z trzech mórg. Straty wynoszą około 9000,— zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, aby ustalić przyczynę pożaru. —

Z całej Polski

— Łódź. (Bestjałskie morderstwo). Z Łodzi wyjechał w towarzystwie rodziców na letnisko we wsi Lipko pow. brzezińskiego 21-letni młodzieniec Tadeusz Gromadzki. Młodzieniec, aby pokonać wiejską nudę, zawiązał sporo znajomości, głównie z przedstawicielami płci pięknej. Gromadzki zainteresował się jednak 18-let. Antoniną Majczyńską córką rodziny wieśniaczej. Majczyńska cieszyła się wśród młodzieży wiejskiej dużym powodzeniem, wobec czego umizgi przybyły z miasta nie podobały się miejscowym kawalerom. Gromadzki wszedł na spacer w towarzystwie Majczyńskiej. Oboje byli obserwowani przez trzech młodych mężczyzn, którzy postępowali śladami spacerujących. Kiedy oboje młodzi dotarli do skraju lasu i Gromadzki korzystając z osłony drzew, objął swą partnerkę, trzej obserwujący ich osobnicy spiesząc nadbiegli i rzucili się na amatora miłosnych przygód. Majczyńska pobięta w stronę wsi, wołając

o pomoc, zaś między napastnikami a napadniętym wynikła bójka, w czasie której Gromadzki uderzony w głowę tempestem narzędziem, padł bez życia na ziemię. Zabójcy rozbiegli się. Na podniesiony przez Majczyńskiego alarm, do lasu pospieszyło kilku wieśniaków, którzy znaleźli zwłoki Gromadzkiego. Powiadomiona policja zbadała Majczyńskiego i przygodnych świadków, którzy wskazali trzech wieśniaków, jako sprawców zbrodni. Wszystkich trzech zabójców aresztowano.

—o—

Dyrekcja Pomorska PKP.

W związku z przeniesieniem siedziby dyrekcji gdańskiej P. K. P. z Gdańska do Torunia, przyczem prawdopodobnie dyrekcja ta otrzyma nazwę „Dyrekcji Pomorskiej P. K. P.”, ma być utworzony specjalny urząd kolejowy dla administrowania siecią kolejową gdańską, a to w myśl opinii stałego komitetu ekspertów przy Lidze Narodów z 1931 r. oraz uchwały Rady Ligi Narodów z 10 maja r. Siedzibą tego urzędu będzie Gdańsk.

Ścisły zakres działania tego urzędu i jego szczegółową organizację w ramach polskiego zarządu kolejowego ustali minister komunikacji, stosownie do potrzeb kolei i interesów gospodarczych portu gdańskiego.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Lokatorzy.** Dnia 31. 7. o godz. 16 odbędzie się w lokalu p. Klimka Nadzwyczajne Walne Zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią
jest od zaraz do
WYNAJĘCIA

Wolności 65

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1

Francja, Holandia i Polska

są jedynymi krajami, w których obieg banknotów przewyższa kwotę wkładów bankowych i dlatego waluta nasza stała się murowaną.

Niechaj więc ci, co mają pieniądze w kraju i zagranicą a trzymają je bezużytecznie, dadzą dobry przykład i złożą swój pieniądz do

Kas Oszczędności

W ten sposób najłatwiej przyspieszą powrót normalnych czasów.

W Komunalnej Kasie Oszczędności

powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie

Telefon nr. 32 P. K. O. nr. 203.204 Rynek

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

pewność wkładów zagwarantowana jest całym majątkiem powiatu wąbrzeskiego, wszystkimi dochodami tegoż powiatu i własnym majątkiem Kasy

Przy wkładach zapewniamy najściślejszą tajemnicę

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 27. 7. 32, o godz. 10-tej sprzedawac będę w drodze egzekucji w Kowalewie na Ryнку przed lokalem p. Neumerowej najwięcej dającemu za gotówkę: 752/32

konia i rower męski.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 29 lipca br. o godz. 15.30 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u. p. Józefa Astba w Golubiu, Rynek:

1 szafę wielką oszkloną, 2 radjoodbiorniki, 4 centryfugi rozmaitej wielkości i jakości, 1 sztucer klbr. 8,15x46, 1 zegar elektryczny, 7 zegarów ściennych, 1 motor do polerowania 1/2 k. m. siły, 3 głośniki, 1 gramofon wielki, 2 bufety ze składu.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 29. 7. br. o godz. 9.30 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ul. Szopena 62: 633/32

radjoodbiornik fm. „Telefunken” 3 lampk. z głośnikami, na prąd elektr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 29 lipca br. o godz. 10-tej sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Mendla Motyla w Golubiu, Rynek, 457/32

14 tuzinów pończoch damskich i 95 par damskiego obuwia.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 lipca br. o godz. 14.30 sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. M. Szymczaka w Małym Pulkowie: 188/32

urządzenie restauracji i składu oraz 1 centryfuga, 8 prosiaków i 3 świnię po 1 ctr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 lipca br. o godz. 13.30 i 14-tej sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Wilhelma Schrottera w Lipnicy i M. Pulkowie:

1 maszynę do szmyrglowania, 1 śrubsztok, 1 młot wielki, 1 szafę i 2 lichtarze. 197/32

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 lipca br. o godz. 13-tej sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Macieja Górala w Lipnicy: 397/32

4 świnię po około 1/2 ctr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 lipca br. o godz. 17-tej sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę w Przeszkodzie przed majątkiem: 22/1540

1 kanapę z przybudówką.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu

Piwo Pilzneńskie

prawdziwy Prazdrój

poleca

Hotel „Dwór Wąbrzeski”

Zakłady wykonują również wszelkie druki podejmują się oprawy książek - wszystko fachowo - czysto - terminowo - i po cenach konkurencyjnych.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA ZDROJOWE

posiada zdrojowisko solankowe i borowinowe

INOWROCŁAW

WZIEWANIA SOLANKOWE

ogólne (wilgotne i suche) oraz specjalne

EMANATORJUM RADOWE

WODOLECZNICTWO :—: ELEKTROTHERAPIA

Kąpiele solankowe, kwasowęglowe, przepłukiwania wodą mineralną. Kuchnie dietetyczne jednolicie prowadzone.

Wysyła prospekty, udziela informacji

Zarząd Zdrojowiska Inowrocław tel. 329

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Największą sensacją, którą kiedykolwiek podziwialiśmy, jest to film nad filmy grany bez kobiet w poniedziałek dnia 25, we wtorek 26 i w środę 27 bm.

Patrol o świcie

w roli tyt RICHARD BARTHELMENS

Udział biorą wojska angielskie, niemieckie — Lotnicy — Bohaterzy — wszyscy popieście podziwiać tak rzadką okazję.

Do tego nadzwyczajny nadprogram!

Specjalne przedstawienie

Patrol o świcie

W środę dnia, 27 bm. o godzinie 4 po południu

dla dzieci i młodzieży

Następny obraz „CZERWONA SZABLA”